

Sygn. akt VIII C 632/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę 9.006,13 zł

1. umarza częściowo postępowanie w sprawie w zakresie roszczenia o zasądzenie kwoty 3.576,62 zł (trzy tysiące pięćset siedemdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt dwa grosze);
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.725,30 zł (trzy tysiące siedemset dwadzieścia pięć złotych i trzydzieści groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:
 - a) od kwoty 7.001,92 zł (siedem tysięcy jeden złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) od dnia 18 maja 2021 roku do dnia 4 czerwca 2021 roku,
 - b) od kwoty 3.725,30 zł (trzy tysiące siedemset dwadzieścia pięć złotych i trzydzieści groszy) od dnia 5 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty,
 - c) od kwoty 300 zł (trzysta złotych) od dnia 27 maja 2021 roku do dnia 4 czerwca 2021 roku;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.844,77 zł (jeden tysiąc osiemset czterdzieści cztery złote i siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
5. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:
 - a) od powódki z zasądzonych na jej rzecz w punkcie 1 (pierwszym) roszczenia kwotę 54,52 zł (pięćdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt dwa grosze);
 - b) od pozwanego kwotę 232,45 zł (dwieście trzydzieści dwa złote czterdzieści pięć groszy).

Sygn. akt VIII C 632/21

UZASADNIENIE

W dniu 27 maja 2021 roku powódka M. P., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 9.006,13 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 8.706,13 zł od dnia 15 marca 2020 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 300 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 23 stycznia 2020 roku miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego uszkodzony został należący do powódki samochód marki N. o nr rej. (...). Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił na rzecz powódki sumę 6.333,26 zł. Nie zgadzając się z wyceną ubezpieczyciela poszkodowana zleciła sporządzenie kalkulacji, na gruncie której koszt naprawy samochodu N. oszacowano na 15.039,39 zł.

Z powyższego tytułu poniosła wydatek w wysokości 300 zł. W dalszej kolejności podniesiono, że wyłącznie naprawa z użyciem oryginalnych części daje pełną gwarancję odpowiedniej jakości i przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie ma wpływu okoliczność czy i ewentualnie jakim kosztem poszkodowany naprawił uszkodzony samochód. Poszkodowany ma prawo wyboru miejsca, w którym naprawi pojazd i nie jest zobowiązany korzystać z warsztatów podanych przez podmiot likwidujący szkodę, jak również, że należne mu odszkodowanie winno być wyliczone według kryteriów rynkowych, bez uwzględnienia rabatów oferowanych przez towarzystwo ubezpieczeń. **(pozew k. 2-6v.)**

W piśmie procesowym z dnia 9 czerwca 2021 roku pełnomocnik powoda cofnął pozew w zakresie kwoty 3.576,62 zł uiszczonej po wytoczeniu powództwa oraz wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 5.429,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 8.706,13 zł od dnia 15 marca 2020 roku do dnia 4 czerwca 2021 roku, 5.129,51 zł od dnia 5 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty, 300 zł od dnia 27 maja 2021 roku do dnia zapłaty. **(pismo procesowe k. 27-27v.)**

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany w pierwszej kolejności wyjaśnił, że po rozpatrzeniu reklamacji wypłacił na rzecz powódki dodatkowo kwotę 3.276,62 zł tytułem odszkodowania oraz zwrócił koszt prywatnej ekspertyzy (300 zł), wobec czego łączna wypłacona na jej rzecz kwota wyniosła 9.909,88 zł. Wskazał, że samochód marki N. został sprzedany po szkodzie wobec czego należna poszkodowanej suma winna być określona wedle kwoty, o jaką wartość pojazdu uległa zmniejszeniu na skutek kolizji, nie zaś wyliczona w sposób hipotetyczny. Niezależnie od tego, zakwestionował wyliczenie powódki akcentując, że nie uwzględnia ono rabatów na części zamienne (20%) oraz na materiał lakierniczy (40%), które były oferowane poszkodowanej w toku postępowania likwidacyjnego. Wreszcie podniósł że pozwany zweryfikował stawkę za naprawę do kwoty 100 zł, obowiązującej we współpracujących z nim warsztatach. **(odpowieź na pozew k. 42-47)**

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. **(pismo procesowe k. 66-69, k. 131-133)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 stycznia 2020 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do M. P. samochód marki N. o nr rej. (...). Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). **(z akt szkody: oświadczenie sprawcy kolizji; okoliczności bezsporne)**

Zaistniała szkoda została zgłoszona pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. W jego toku ustalił, że wartość naprawy uszkodzonego pojazdu wynosi 6.333,26 zł brutto. Dokonując wyceny pozwany m.in. przyjął stawkę

za rbg w wysokości 55 zł netto, dokonał potrącenia na koszcie materiałów lakierniczych, w odniesieniu do dwóch elementów przyjął części jakości P, uwzględnił ponadto 20% rabat na częściach zamiennych.

Decyzją z dnia 22 maja 2020 roku pozwany poinformował o wypłacie odszkodowania w ustalonej wysokości. **(wycena k. 16-16v., kalkulacja naprawy k. 17-20v., z akt szkody: zgłoszenie szkody, decyzja ubezpieczeniowa; okoliczności bezsporne)**

Nie zgadzając się z wyceną pozwanego poszkodowana postanowiła zlecić wydanie opinii rzeczoznawcy samochodowemu. Na jej gruncie koszt naprawy samochodu N. oszacowano na 15.039,39 zł brutto. Z powyższego tytułu M. P. poniosła wydatek w wysokości 300 zł. **(kalkulacja naprawy k. 9-12, faktura k. 21 okoliczności bezsporne)**

W wiadomości email z dnia 12 maja 2021 powódka wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 5 dni kwoty 9.006,13 zł tytułem należnego jej odszkodowania. Jednocześnie poinformowała, że poniosła koszt sporządzenia prywatnej opinii w wysokości 300 zł. Decyzją z dnia 2 czerwca 2021 roku pozwany poinformował M. P. o przyznaniu uzupełniającego odszkodowania wysokości 3.276,62 zł oraz zwrocie kosztów wyceny (300 zł). Kwoty te zostały wypłacone w dniu 4 czerwca 2021 roku. **(wydruk wiadomości email k. 7, potwierdzenie przelewu k. 28, z akt szkody: decyzja ubezpieczeniowa; okoliczności bezsporne)**

Koszt naprawy samochodu N. na częściach nowych i oryginalnych, uwzględniając stan techniczny pojazdu przed zdarzeniem szkodowym, stosując technologię naprawy jaka pozwoli przywrócić mu wszystkie funkcje techniczne i estetyczne (oraz udzielić gwarancji na taką naprawę) oraz niewygórowaną stawkę za rbg 110 zł netto obserwowaną na rynku lokalnym wśród warsztatów bez autoryzacji, wyniósłby 13.335,18 zł brutto.

Kosztorys sporządzony przez pozwanego uniemożliwił przeprowadzenie naprawy przedmiotowego pojazdu w sposób pełny, skuteczny i przywracający stan poprzedni. **(pisemna opinia biegłego sądowego k. 107-117)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których wiarygodność nie była podważana przez strony. Sąd oparł się również na opinii biegłego sądowego K. K.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości

w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku Sąd na podstawie art. 235² § 1 k.p.c. pominął wniosek dowodowy pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego, jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Przypomnienia wymaga, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 października 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64; wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX). Podkreślić należy, że jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do uzupełnienia opinii. Przepis art. 286 k.p.c. nie przewiduje bowiem obowiązku zlecenia biegłemu uzupełnienia opinii bądź dopuszczenia dowodu z dodatkowych opinii w każdym wypadku, a jedynie „w razie potrzeby”. Chodzi tu o potrzebę podyktowaną rzeczową i umotywowaną krytyką opinii dotychczasowej, nasuwającą wątpliwości co do trafności zawartych w niej konkluzji. Nie jest zatem uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli w

przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych (por. m.in. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2021 roku, (...) 49/21, Legalis; postanowienie SN z dnia 16 maja 2019 roku, I UK 229/18, Legalis). Potrzeba powołania kolejnego biegłego (albo uzupełnienia opinii) powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Uzasadnieniem dla takiej decyzji procesowej winny być należyte umotywowane zarzuty wskazujące niekompletność, nielogiczność i niespójność opinii (por. m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 maja 2019 roku, I ACa 653/18, Legalis; wyrok SA w Lublinie z dnia 8 maja 2019 roku, III AUa 73/19, Legalis; wyrok SA w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2019 roku, V ACa 147/18, Legalis). Innymi słowy to sąd musi powziąć wątpliwości – czy to sam, czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony – że dotychczasowa opinia nie została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem wymaga wyjaśnień lub uzupełnienia. Jeżeli sąd takich wątpliwości nie ma – czyli uznaje wydaną opinię za w pełni wiarygodną i miarodajną – nie ma obowiązku uzupełniania opinii, bądź też powoływania kolejnych biegłych tak długo, aż któryś z nich wyda opinię zgodną z oczekiwaniami strony (por. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2018 roku, I PK 267/17, Legalis). W rozpoznawanej sprawie wątpliwości tego rodzaju Sąd się nie dopatrywał.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo w swym ostatecznym kształcie było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Na wstępie rozważań prawnych przypomnienia wymaga, że po wniesieniu pozwu powódka cofnęła powództwo w zakresie kwoty 3.576,62 zł uiszczonej przez pozwanego w dniu 4 czerwca 2021 roku, wobec czego Sąd umorzył postępowanie w tej części orzekając jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zwanej dalej ustawą. W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy). Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykroczyć poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika

z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 23 stycznia 2020 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki N.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361

i art. 363 § 2 k.c.). Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że

w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecnictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody

i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia

7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku

pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). W konsekwencji ewentualny fakt naprawy/sprzedaży samochodu marki N. ma irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki N. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 23 stycznia 2020 roku, z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 110 zł netto, z użyciem części nowych, oryginalnych, wynosi 13.335,18 zł brutto. Godzi się przypomnieć, że uszkodzony jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić uszkodzanego. Uszkodowany, w tym także uszkodzony właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby

w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na uszkodzanego. Zaś do takiego obciążenia uszkodzanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący

o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia uszkodzanego. Pogorszenie takie miałoby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość "restytucyjna" części zastępczej była niepewna. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników,

a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla uszkodzanego, którego szkoda powstała na skutek zawinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznane są ich parametry, a ich montaż

w pojeździe może skutkować nieprawidłowym działaniem systemów bezpieczeństwa. Co relewantne, pozwany, który przeprowadził oględziny samochodu N. nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby

w aucie tym były montowane jakiegokolwiek zamienniki. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie

w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por. także wyrok

z dnia 8 grudnia 2021 roku, I NSNc 78/21, Legalis). Zajmując przywołane stanowisko Sąd Najwyższy odrzucił kierunek wykładni, z którego miałoby wynikać, że zastąpienie części już eksploatowanej, nieraz przez znaczny okres, częścią nową powoduje, że uszkodzony zyskuje, gdyż w jego pojeździe pojawiła się część mająca większą wartość niż ta,

która uległa zniszczeniu. Podkreślił, że część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę przy ocenie poniesionej straty. Stratę tę określa się przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego. W orzecznictwie podnosi się również, że przywrócenie pojazdowi sprawności technicznej nie może być identyfikowane

z przywróceniem pojazdu w pełni do stanu poprzedniego. Z faktów powszechnie znanych wynika bowiem, że jeżeli pojazd był naprawiany w związku

z wypadkiem, to jego cena ulega obniżeniu, nie ma więc znaczenia, iż zamontowano w nim elementy nowe. Naprawa pojazdu z reguły nie powoduje zatem, że odzyskuje on swoją pełną wartość handlową w stosunku do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Nawet w przypadku kompleksowej naprawy

w autoryzowanym zakładzie mechanicznym, zgodnie z technologią producenta, przy użyciu nowych, oryginalnych części pojazd naprawiany w realiach rynkowych, jest z reguły wart mniej niż pojazd, który nie uczestniczył w kolizji i nie podlegał procesowi naprawczemu (por. postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2018 roku, III CZP 51/18, OSNC 2019/9/94; cyt. uchwała SN w sprawie III CZP 80/11). Nie można również tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany nie udowodnił, że poszkodowana była w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Z opinii biegłego wynika wręcz odmienna konkluzja, a mianowicie że możliwość taka nie istniała. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego K. K. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie.

Sąd uznał ponadto, że należne z tytułu uszkodzenia pojazdu odszkodowanie winno być wyliczone według kryteriów rynkowych, a poszkodowana nie była zobligowana do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwanym. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Obowiązek minimalizacji skutków szkody musi być bowiem utrzymany

i stosowany w rozsądnych granicach, dlatego też nie powinien być wykorzystywany do nakłaniania poszkodowanego by zrezygnował z realizacji przysługujących mu praw podmiotowych. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby zaś jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. W konsekwencji kwestia, czy naprawa pojazdu była możliwa za stawkę 100 zł netto traci na znaczeniu. Jak wskazał przy tym Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2018 roku (IX Ca 668/18, Legalis), w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy powinny być brane pod uwagę obiektywne

i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, rabaty zaś nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, uznać należy, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy. Sąd podziela również pogląd przytoczony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2018 roku (XIII Ga 332/18), iż rabat cenowy jest kwestią indywidualną, ustaloną między sprzedawcą a klientem, w konsekwencji nie można automatycznie stosować procentowego pomniejszenia ceny części czy usługi przy likwidacji szkody, ponieważ to czysto hipotetyczne działanie prowadziłoby w istocie do obniżenia należnego poszkodowanemu świadczenia. W podobnym tonie wypowiedział się także Sąd Okręgowy w Bydgoszczy (wyrok z dnia 23 czerwca 2020 roku,

VIII Ga 119/20, Legalis) uznając, że poszkodowany - jeśli się na to zdecyduje - ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego

w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji. Kończąc ten wątek zwrócić należy uwagę na w istocie brak technicznej możliwości zakupienia materiału lakierniczego na odległość, jeżeli ma on posłużyć do przywrócenia stanu poprzedniego. Wszak każda naprawa

lakiernicza wymaga indywidualnego doboru odcienia lakieru, dodatkowo wiąże się z użyciem – poza lakierem – wielu innych środków, których ilości ogólnie nie da się ustalić. Dlatego też forsowana przez pozwanego możliwość zakupu lakieru lakierniczego na odległość z rabatem 40% ma w rzeczywistości nierealny charakter.

Finalnie zwrócić należy uwagę, że pozwany w decyzji z dnia 2 czerwca 2021 roku zrefundował w całości poniesiony przez powódkę koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że powódka uprawniona była domagać się uzupełniającego odszkodowania stanowiącego różnicę pomiędzy kwotą wyliczoną przez biegłego (13.335,18 zł) a wypłaconą przez pozwanego (9.609,88 zł), tj. kwoty 3.725,30 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.725,30 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 7.001,92 zł od dnia 18 maja 2021 roku do dnia 4 czerwca 2021 roku;

- 3.725,30 zł od dnia 5 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty;

- 300 zł od dnia 27 maja 2021 roku do dnia 4 czerwca 2021 roku,

oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Godzi się ponadto przypomnieć, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia. Na gruncie niniejszej sprawy powódka wezwała pozwanego do wypłaty w terminie 5 dni uzupełniającego odszkodowania oraz zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy w wiadomości email

z dnia 12 maja 2021 roku. Odsetki od kwoty 7.001,92 zł (13.335,18 zł z opinii minus wypłacone pierwotnie 6.333,26 zł) Sąd zasądził zatem od dnia 18 maja 2021 roku (dzień po dacie wymagalności wynikającej z wezwania) do dnia 4 czerwca 2021 roku (data dopłaty odszkodowania). Od nieuiszczonej kwoty odszkodowania, tj. 3.725,30 zł odsetki były natomiast należne od dnia 5 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty. Wreszcie odsetki od kwoty 300 zł Sąd zasądził od dnia 27 maja 2021 roku (data wytoczenia powództwa), a więc zgodnie z pozwem, do dnia 4 czerwca 2021 roku, o czym była bowiem mowa, wypłacona przez pozwanego w dniu 4 czerwca 2021 roku suma 3.576,62 zł uwzględnia w/w koszt, co wprost wynika z decyzji pozwanego z dnia 2 czerwca 2021 roku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.844,77 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść (powódka wygrała spór w 81% ponosząc koszty procesu w kwocie 2.817 zł, natomiast pozwany poniósł je w kwocie 2.300 zł).

Ponadto na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi: od powódki

z zasądzonego na jej rzecz w punkcie 1 roszczenia kwotę 54,52 zł, od pozwanego kwotę 232,45 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.